



IX Kiermas Warmiński
w Braswaldzie- s. 7



Smacznie, że aż Palce lizać!
s. 5



Festyn archeologiczny w Gadach
s. 7



Drodzy Czytelnicy!

O tym, że lato to najwspanialsza pora roku, chyba nie muszę Państwa przekonywać. Jednak, jak głosi przysłowie „nic nie trwa wiecznie” i wraz z kresem letnich dni nasza redakcja stawiała się w komplecie, gotowa do pracy, której efektem jest kolejny podwójny numer „Gazety Dywickiej”.

Pomimo wakacyjnej przerwy nieustannie zbieraliśmy materiały na licznych imprezach kulturalnych. O tym, że nie brakowało ich tego roku w naszej gminie, świadczyć może chociażby ilości znajdujących się w tym numerze relacji, do lektury których serdecznie zapraszamy. Ponadto w tym numerze: historyczna podróż sterowcem, w którą jak zawsze zabierze nas Henryk Mondroch, wakacyjne przygody w warmińskim wykonaniu Huberta i Hildy i wiele innych interesujących artykułów.

Miłego czytania!

Łukasz Ruch

Redakcja Adres: ul. Olsztyńska 28, 11- 001 Dywity, tel. (089) 5120123, e-mail: gazetadywicka@wp.pl,
Redaktor Naczelny: Kazimierz Kisielew. **Zespół Redakcyjny:** Aneta Fabisiak-Hill, Mariola Grzegorzcyk, Henryk Mondroch,
Łukasz Ruch. **Skład komputerowy:** Jacek Wiśniewski.

Dwumiesięcznik „Gazeta Dywicka” dostępny jest w wersji elektronicznej na stronie: www.gokdywity.eu, zakładka: GazetaDywicka.

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w nadesłanych materiałach.

Naucz się pomagać w nagłych wypadkach

Od maja bieżącego roku Gmina Dywity, w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, realizuje projekt pn. „Szybka pomoc to skuteczna pomoc – szkolenia mieszkańców terenów wiejskich Gminy Dywity z zakresu udzielania pierwszej pomocy”.

Kurs udzielania pierwszej pomocy prowadzony jest przez instruktorów Polskiego Czerwonego Krzyża we

wszystkich sołectwach Gminy Dywity. Dotychczas odbyło się 15 szkoleń, w których uczestniczyli mieszkańcy Brąswału, Bukwału, Barkwedy, Frączek, Gradek, Nowych Włók, Tuławek, Sętala, Redykajna, Dywit, Różnowa, Rozgit, Gadach, Kieźlin i Słup. Każdy z uczestników otrzymuje certyfikat ukończenia elementarnego kursu z zakresu udzielania pierwszej pomocy.

Najbliższe szkolenia odbędą się w Spręcowie, Ługwałdzie, Dąbrówce Wielkiej i w Zalbkach. Informacje o terminach i godzinach spotkań zostaną rozwieszone na tablicach ogłoszeń w poszczególnych miejscowościach.

Serdecznie zachęcamy dzieci, młodzież oraz dorosłych do udziału w szkoleniach.

UG

Wspólnie przeciwko bezrobociu i wykluczeniu społecznemu

Pod takim tytułem realizowany jest przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Dywitach projekt współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Kapitału Ludzkiego. Uczestnicy mogą liczyć nie tylko na pomoc materialną, ale poprzez udział w warsztatach aktywizujących mają szansę wyjścia z matni bezrobocia.

To program wieloletni, którego realizacja potrwa do 2013 roku. Mogą w nim wziąć udział osoby bezrobotne w wieku aktywności zawodowej, które korzystają z pomocy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Celem projektu jest pomoc w podniesieniu poczucia własnej wartości i nauczanie technik autoprezentacji tak, aby bezrobotny ponownie mógł wejść na rynek pracy.

– Projekt zaczęliśmy realizować od 1 czerwca 2009 roku wyłaniając 18-tu beneficjentów, którzy po podpisaniu kontraktów socjalnych rozpoczęli zajęcia warsztatowe prowadzone przez profesjonalnych trenerów zgodnie z przyjętym harmonogramem. – mówi Teresa Cejmer, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Dywitach odpowiadająca za realizację projektu. – Kontrakty socjalne określają nie tylko prawa i obowiązki uczestnika projektu, ale też pracownika socjalnego i mają na celu przezwyciężenie trudnej sytuacji życiowej osoby (rodziny). Wśród uczestników najwięcej jest osób, które nie radzą sobie z poszukiwaniem pracy, między innymi z powodu niskiej samooceny.

W zajęciach biorą udział również osoby mające problemy wychowawcze oraz matki samotnie wychowujące dzieci. Jednocześnie z czterema rodzinami



Foto. BK

podjęta została praca przez dwóch asystentów rodziny - panią Marię Pierczyńską oraz panią Adriannę Parszutowicz. Ma ona na celu udzielenie wsparcia rodzinom i ich aktywizację.

– Asystenci rodziny przede wszystkim są nastawieni na pomoc dzieciom, żeby mogły one normalnie funkcjonować. Będą starali się odbudować rodzinne więzi i relacje pomiędzy jej członkami. Chcemy, aby te rodziny odnalazły się w otaczającej nas rzeczywistości i w przyszłości nie musiały

korzystać z pomocy społecznej. Następni beneficjenci będą mogli podpisać taki kontrakt w przyszłym roku. – informują starszy pracownik socjalny Anna Kuźmińska oraz pracownik socjalny Irena Cabel. – Budżet projektu do końca tego roku wynosi 110 620,44 zł. Nad jego właściwym wydatkowaniem czuwa specjalista do spraw finansowej obsługi projektu pani Aneta Gintowt.

Koordynator projektu
Bożena Korejwo

Wypoczynek nad morzem

Wzorem lat ubiegłych Gmina Dywity zorganizowała wypoczynek letni nad morzem dzieciom i młodzieży z terenu gminy. Uczestnicy wypoczywali w Rzućwie nad zatoką Pucką. Z 10-dniowego pobytu skorzystały 84 osoby. Udział w koloniach był finansowany z budżetu Gminy.

W programie zawarte były takie atrakcje jak zwiedzanie trójmiasta (Oceanarium, okręt wojenny „Błyskawica”, muzeum wojska polskiego, stare miasto w Gdańsku, Kościół Mariacki, ZOO w Oliwie i Sopot). Ponadto dzieci były na Półwyspie Helskim, w Helu, Rozewiu i Pucku. Największą atrakcją dla najmłodszych okazał się rejs statkiem po



Foto. UC

otwartym morzu. W czasie wolnym o zajęć zorganizowanych uczestnicy mieli do

dyspozycji salę gimnastyczną, świetlicę, TV i salę komputerową.

UG

Słónko, woda, ... i lojzy

No jó, sprowdy woma poziam, co ludziska, a i moje wszystkie siójsiody do pospołu, bez to słónko cołkam latoś łogupsieli. Razu ni mom tero z kam poklepać, bo jek wszystkie wkoło mnie nie leżó na słónku, dupó do góry, to łoroz i lecó do jyziora sia kómpać, jekby to wody w chałupsie ni mnieli.

Kedajś na Warniji to buło cołkam jenaczy. Ludziska mnieli w lato zawdy gwołt roboty w polu i żodan człoziek ani myśłó to leżaniu abo jyziorze, tło sia tropsiut, coby mniyc potam w zima co do tygla wetchnóńc. A i musza jeszcze sprowdy tu poziedzić, co i tero kele noszygo jyziora nie je tek fejn jek pora lot tamu nazod, bo tygo talalajstwa, ludziska tyż gwołt zawdy łostozio, a potam bez to tło bzieda je.

No jó, i bez te cołe talalajstwo i tróncanie na jyzioro latoś sia noma Hildka zachorzoła. A bodojci, ta mojo siójsiodka to sia jenygo zieczora z tó noszó warszazioczkó wybrali na to cołe kómpanie w jyziorze. Jeno szczajście, co tedy Huberta ze sobó nie wzięły, bo tamu borokoziu i tak zawdy sia coś stonie, a tak chłop przyłoz do mnie i sobzie jeszcze choc siułka pogodalim po naszamu.

Jek tak z siójsiodam godalim, to łón mnie poziedoł, co sia w jyziorze kómpać nie lejduje. Sprowdy am zgupsiot na to, co łón poziedoł i am sia łoroz spytoł, dloczmu to tamój z kobziytami idzie. Abo zidzisz - poziedoł mnie tedy - Jo lubzia sobzie tło no te fejne dziywczoki, co tamój na słónku sia wylygują, pošlypsiać. Jek am to łusłuchot, to sprowdy mi do śniychu buło, ale siójsiod tedy kozoł mi być cicho i Hildzie nic nie mózić, bo jek by sia doziedziała, to by poziedała, co łón je świniarz. No jó, ale djochli tam ze świniarzam Hubertam i dziywczokami, co buło dali z tó Hildkó.

Jek am już woma klepoł, polozły sia kómpać i wszystko buło fejn, puk baby do chaty nie przyšli nazod, bo tedy sia tak drzyć zaczyli jek by jekych lojzów dostali. Hilda to sobzie kudłów prazie nie wyderła, tak rypała



sia po łbzie. Ni moglił sobzie z siójsiodam dać reda z tami kobziytami, ale rod nie rod, wetchlim jych w Hubertowe ołto i zazeźlim do dochtórow.

No jó a łu dochtora jek zawdy, noprzód szpryca w dupa, coby buł ornung. Jeno szczajście, co to żodne lojzy nie były, tło jekeś pracharstwo z wody i dochtór doł pora maściów i na trugi dziań kobziyty były już zdrowe.

Teroz Hildka z siójsiodkó już na jyzioro nie jidzie, bo sia tych lojzów dali boji, ale co zrobisz człozieku, co ludziska some sobzie krzywda robzio. Jene talalajstwo łostozio, a drugie jidó sia w niam kómpać. Cołe szczajście, co tych dziywczoków kele

wody gwołt, to zawdy można sia i nie kómpać, tło jek Hubercik sobzie pošlypsiać, czy aby chtórno to lojzów od wody nie dostała.

To do zidzania i coby jeszcze roz.

Łukasz Ruch

Jek byśta nie ziedzieli:

do pospołu – *razem*
gwołt – *dużo*

do tygla – *do garnka*
talalajstwa – *śmieci*
borokoziu – *biedakowi*
pošlypsiać – *popatrzeć*
lojzy – *wszy, pchły*
szpryca – *zastrzyk*

Otwarcie drogi do Różnowa

W Dywitach w dniu 8 października o godz. 10.00 odbyło się uroczyste oddanie do użytku przebudowanego odcinka drogi powiatowej Dywity-Różnowo. Inwestycja została zrealizowana w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008-2011. Otwarcia dokonał Wicewojewoda Warmińsko-Mazurski Jan Maścianica, w obecności Starosty Olsztyńskiego Mirosława Pampucha, Wójta Gminy Dywity Jacka Szydło oraz zaproszonych gości.

W ramach przebudowy drogi wyremontowano odcinek o długości 3,7 km oraz poszerzono go z 4 do 6 m. Ponadto wykonane zostały chodniki w Dywitach i Różnowie o łącznej długości 1,2 km, a także w tej ostatniej miejscowości wybudowano 2 zatoki autobusowe. Łączna wartość inwestycji to 4 mln 475 tysięcy złotych. Pieniądze na przebudowę drogi pochodziły z budżetu państwa (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji), Powiatu Olsztyńskiego oraz z Gminy Dywity.

UG



foto. GOK

Dożynki we Frączkach

„Jest czas siania i czas żniw. Jest czas pracy i czas zabawy”. Dla mieszkańców wsi Frączki, Gradki, Jesionowo, Podleśna i Studzianki właśnie skończył się okres wytężonej pracy na roli, a rozpoczęły dni korzystania z jej efektów.

W sobotę 12 września we Frączkach odbyły się parafialne uroczystości dożynkowe dla mieszkańców okolicznych wsi. Od kilku już dni panie w tajemnicy sporządzały wieńce, które miały wyrażać dostatek po zbiorach, a jednocześnie olśnić konkurentów. Projekty wieńców do ostatniej chwili były ściśle strzeżoną tajemnicą. Wreszcie w niedzielę, tuż przed rozpoczęciem Mszy św. w Kościele pw. św. Magdaleny we Frączkach, na schodach do świątyni pojawiły się grupy ludzi z „plonem”.

Było to co popatrzeć. Aż żal, że sztuka budowania wieńców dożynkowych znana jest właściwie tylko „bardziej doświadczonym” mieszkankom wsi. Zanim jednak korowód wieńców zniknął we wnętrzu świątyni, na czele pochodu stanęli starostowie. Gospodarz i gospodyni

imprezy to zwykle najlepsi tegoroczni rolnicy. W tym roku byli nimi pani Lucyna Tunkiewicz z Frączek i pan Tadeusz Kiliś z Jesionowa. Uroczystości uświetnił swoją obecnością Wójt Gminy Dywity pan Jacek Szydło.

Po uroczystej Mszy św., na której ksiądz proboszcz Waldemar Cybulski podziękował za rok ciężkiej pracy, wszyscy udali się do Centrum Kultury i Aktywności na część mniej oficjalną, ale równie ważną w myśl zasady: „coś dla ducha i coś dla ciała”. Tam, przy suto zastawionych stołach, rozpoczęła się biesiada. Jedzenie i picie przeplatało się z konkursami i zabawami, a wśród nich najbardziej oczekiwanym był konkurs na wieńce.

Komisja miała trudny orzech do zgryzienia, ale znalaziono wyjście przez

„salomonowe”. Równie trudno było zawodnikom w konkursach piłowania pnia i ubijania białka. Zawodnicy mogli liczyć na doping swoich współmieszkańców oraz na cenne nagrody. W trakcie imprezy można było również wziąć udział w loterii, z której dochód przeznaczono na renowację kielichów mszalnych. Uwieńczeniem wieczoru była zabawa „pod dachem nieba”, prowadzona przez zespół muzyczny. Trwała ona do godziny czwartej nad ranem. W czasie zabawy był czas na tańce i na karaoke. Aż dziw, że wśród mieszkańców ujawniło się tyle talentów muzycznych, choć może nie wszystkich odważnych dało się słuchać z powagą na twarzy. W końcu to jednak czas zabawy. Czas po ciężkiej pracy.

Marek z Frączek

Urzędnik z duszą artysty

Daniel Zadworny, Sekretarz Urzędu Gminy w Dywitach, wygrał konkurs fotograficzny „Uroda Kraju Kanału Elbląskiego”, zorganizowany przez Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Konkurs związany był z realizacją projektu „Zintegrowany system promocji turystycznej obszaru Kanału Elbląskiego”.

Inspiracją do wzięcia udziału w konkursie była wycieczka, na którą pracownicy UG w Dywitach wyruszyli w piękny, majowy weekend.

- Kanał Elbląski w moim odczuciu to ewenement na skalę światową. – mówi pan Daniel Zadworny - Głos wewnętrzny podpowiadał, że nie mogę zapomnieć aparatu.

Wyprawa zaowocowała cyklem fotografii. Szczęśliwie dla autora ogłoszono właśnie konkurs dotyczący walorów estetyczno-przyrodniczych Kanału.

Jury, w którego składzie zasiadli przedstawiciele powiatów elbląskiego, iławskiego i ostródzkiego oraz przedstawiciele środowiska fotografów, decyzję o wygranej podjęło 24 sierpnia 2009 roku. Pan Daniel Zadworny otrzymał



nagrodę za fotografię „Drogo prowadź”. Ze swojej strony gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

(red.)

Konkurs recytatorski w Brąswaldzie

Wójt Gminy Dywity i Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Pojezierze” w Olsztynie uprzejmie informują, iż 16 października 2009 roku odbędzie się Konkurs Poezji im. Marii Zientary-Malewskiej w Brąswaldzie dla dzieci i młodzieży szkolnej z Olsztyna, Gminy Dywity i Gminy Jonkowo.

Uprzejmie informujemy, że każda szkoła przygotowuje dwóch uczniów do recytacji poezji Marii Zientary-Malewskiej lub innego poety warmińskiego.

Rodziców dzieci i mieszkańców Gminy serdecznie zapraszamy do wysłuchania młodych recytatorów.

(red.)

Uroczyste odsłonięcie tablicy

Straż pożarna została założona w Kieźlinach 17 października 1947 roku. Założycielami byli Witold Tołoczko oraz Eugeniusz Borowski. Pragnąc uczcić tę rocznicę, w dniu 18 września 2009 roku została uroczystie odsłonięta tablica pamiątkowa.

Pomysłodawcą przedsięwzięcia był obecny prezes kieźlińskiej straży - pan Tadeusz Bielicki. Wszystkie prace związane z uroczystością odsłonięcia tablicy wykonali sami strażacy z OSP Kieźliny.

T. B.



Foto. GOK

Tradycyjne kulinaria w Dywitach.

Smacznie, że aż palce lizać!

W sobotę, 19 września 2009, Stadion Komunalny w Dywitach wzięli w posiadanie lokalni mistrzowie tradycyjnej kuchni. Do III Edycji Konkursu „Kulinarne Dziedzictwo Gminy Dywity” zgłosiły się reprezentacje 6 sołectw: Kieźlin, Tuławek, Spręcowa, Różnowa, Bukwałdu i Dywit. Indywidualni wytwórcy wystawili do konkursu aż 99 dań: przetworów, wypieków, potraw i napojów. Była to swoista kulturowa mozaika obrazująca wszystkie mniejszości, które tu, na małym wycinku Warmii wpisanej w granice gminy Dywity, znalazły swoją przystań. Były potrawy kuchni staropolskiej, łemkowskiej, kurpiowskiej, warmińskiej, wileńskiej i wiele, wiele innych przysmaków.

Grand Prix w kategorii potraw zdobyła pani Emilia Mielnik z Tuławek za bitki baranie. Nagrodę główną w kategorii wypieków otrzymała pani Renata Chalimoniuk z Dywit za warmiński kuch domowy. Trofeum w kategorii przetwory trafiło w ręce pani Wiesławy Rulka z Bukwałdu za sielawę w occie, a w kategorii napojów bezkonkurencyjna była nalewka z kwiatu białego bzu pani Ireny Palmowskiej ze Spręcowa. Degustacji i oceny potraw dokonało profesjonalne jury w składzie: Jadwiga Kowalewska z ODR w Olsztynie (przewodnicząca), Grażyna Niedźwiecka i Małgorzata Marciniak z Zespołu Szkół Gastronomiczno-Spożywczych z Olsztyna, Małgorzata Ofierska z LGD „Warmiński Zakątek” oraz Małgorzata Dziemidowicz z Urzędu Gminy w Dywitach.

Kolejnym elementem Konkursu był wybór najlepszej prezentacji sołectkiej. W tym roku zwyciężyło rybackie stoisko wsi Bukwałd, otrzymując nagrodę „Garniec Kłobuka



Foto. GOK

2009” i przyjmując na siebie tym samym obowiązek organizacji przyszłorocznej imprezy kulinarnej. Uczestnicy mogli również skosztować specjałów Warmińskiego Stowarzyszenia Kobiet Kieźlińskich, które przygotowało pozakonkursową prezentację kulinarną – wszystko z ziemiaka.

Organizatorzy imprezy: Urząd Gminy i Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach zadbali również o program artystyczny, czyli coś dla ducha. W kulinarnych podróżach po stoiskach towarzyszyła Kapela ludowa „Dybzaki” z Gierwałdu (gmina Grunwald) wyśpiewując dawne

pieśni warmińskie i melodie biesiadne z innych regionów Polski. Kulminacją spotkania był koncert Olsztyńskiego Kabaretu „Czyści jak iza”. Publiczność nie chciała się rozstać z olsztyńskimi artystami.

Imprezę wieńczyło wręczenie nagród ufundowanych przez Olsztyńskie Starostwo Powiatowe i Urząd Gminy w Dywitach. Miłośników regionalnej kuchni i dobrej zabawy zapraszamy ponownie. Do zobaczenia we wrześniu przyszłego roku w Bukwałdzie.

J. O.

Kraków. Dni Partnerstwa Lokalnego

Syta u Chimery

Mowa tu oczywiście o pruskiej potrawie przygotowanej przez Teresę Kosińską z Grupy Partnerskiej „Gniazdo Warmińskie”, na co dzień prezesa Stowarzyszenia „Nasze Gady”. Potrawę tę osobiście prezentowała na „Biesiadzie Regionów” zorganizowanej w krakowskiej Restauracji Chimera. Nie była to jedyna potrawa promująca region warmiński na drugim ogólnopolskim święcie partnerstw lokalnych w Polsce. Uczestnicy mogli posmakować także naleśników z konfiturami mirabelkowymi, czekoladowymi czy malinowymi, smażonej baraniny lub kaszanków oraz śliwkowego ciasta, przyrządzonych przez mieszkanki Tuławek Katarzynę Melnyk i Agnieszkę Sakowską.

Na targu regionalnym oferowano produkty lokalne wykonane przez warmińskich twórców ludowych, między innymi wypiecione z sitowej koniki, anioły, drewniane malowane Warminki Krystyny Tarneckiej-Jurgielewicz, mieszkanki Lidzbarka Warmińskiego oraz ratanowe kwiaty i wiklinowe kosze Danuty Wiwart z Olsztyna. Prezentowano kwartalnik

„Natura” Wydawnictwa Mantis z Olsztyna oraz publikacje książkowe: „Terra Gunelauke” i „Na kresach Galindii” Roberta Klimka wydane przez Stowarzyszenie „Nasze Gady” oraz „Barczewo - miasto wielu kultur” opracowane i wydane przez Centrum Kultury i Promocyj Gminy w Barczewie i „Barczewo w baśniach i legendach” wydane przez Stowarzyszenie „Każdemu Dać Szansę”.

Odwiedzający stoisko mogli dowiedzieć się o pochodzeniu nazwy Warmia ze słownego przekazu i przez bezpośrednie dotykanie czerwonej warmińskiej ziemi, którą na tę okazję specjalnie przewieziono do Krakowa. Warmińskie stoisko budziło szczególne zainteresowanie, ale i zaskoczenie, zwłaszcza związane z historyczno-religijną przeszłością naszej krainy, tak odrębną od Mazur. Zaskoczenie budziła również odległość, którą pokonali członkowie Grupy, by opowiedzieć o Warmii oraz wręczyć jej wizytówkę w postaci naszych materiałów promocyjnych.

Dni Partnerstwa Lokalnego w Polsce

trwają od 15 sierpnia do 30 września. Składają się na nie festyny, jarmarki, rajdy, koncerty organizowane na terenie całego kraju. W krakowskim Festynie pt. „Smaki Zielonych Szlaków” oraz „Biesiada Regionów”, który trwał od 11 do 12 września, przygotowaniem przez Krakowską Fundację „Partnerstwo dla Środowiska”, uczestniczyło dziewięć grup partnerskich reprezentujących różne regiony Polski, poczynając od Pomorza, przez Warmię, na Bieszczadach kończąc.

O współpracy partnerskiej mówi się od kilku lat wiele, ale by osiągnąć prawdziwy sukces, po za dobrą wolą władz i organizacji pozarządowych, trzeba mieć pomysł. Grupa Partnerska „Warmińskie Gniazdo” stawia na utworzenie Szlaku Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego – Greenway, którego osią są archeologiczne obiekty pruskie oraz na wypromowanie lokalnej marki regionu.

Anna Rok

Festyn Wiejski w Ługwałdzie

W „Pensjonacie Napoleona” w dniu 22 sierpnia Stowarzyszenie „Ługwałd” wspólnie z Radą Sołecką o godzinie 17.00 zorganizowało Festyn Wiejski na zakończenie wakacji. O przygotowane ogniska, suto zastawionego bufetu oraz muzyki zadbała gospodyni pensjonatu pani Sylwia Prusik. W zabawie wzięło udział bardzo wielu mieszkańców wsi!

Pani Urszula Lobert sprawiła wielką niespodziankę nie tylko najmłodszym: jej kucyki wozili na swych grzbietach zarówno

dzieci jak i starszych. Także przejażdżki bryczką jednokonną cieszyły się wielkim uznaniem wszystkich. Kaszanki i mięsiwa własnej roboty pani Urszuli szybko zniknęły z rusztu.

Zabawa prowadzona była przez pana Zbyszka Glezmana, który zachęcał do zabawy, a także przekazywał informacje o Stowarzyszeniu i jego działaniach. Były konkursy z nagrodami, szybkie quizy i oczywiście tańce. Przy ognisku, muzyce i tańcach zabawa trwała do późnych godzin

nocnych.

Stowarzyszenie „Ługwałd” ogłasza również konkurs na najlepsze zdjęcie z festynu! Prosimy przysyłać zdjęcia – nawet te wykonane telefonami komórkowymi – na adres e-mailowy: stowarzyszenie@lugwald.pl. Najlepsze zostaną uhonorowane drobnym upominkiem i umieszczeniem na stronie internetowej Stowarzyszenia.

(Red.)

Laboratorium Sztuki Nieprofesjonalnej Kobiet

Warsztaty

W ramach tego projektu zapraszam wszystkie panie zainteresowane rozwijaniem swoich umiejętności plastycznych. W październiku i listopadzie, w Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach odbywać się będą otwarte, bezpłatne zajęcia prowadzone przez artystów plastyków. Warsztaty ze szkicowania, perspektywy, kompozycji, grafiki, portretowania etc. ułatwią nam świadome tworzenie własnych prac: obrazów, rysunków, kolaży...

Jeśli chcesz spróbować czegoś nowego lub rozwinąć posiadane już umiejętności, zadzwoń do GOK i zapytaj o terminy warsztatów. Tel. 89 5120123.

Wycieczka

Organizatorzy zapraszają również na wycieczkę do Muzeum Narodowego i Galerii „Zachęta” w Warszawie oraz na spotkanie z warszawskim artystą Genem Małkowskim. Koszt wycieczki ok. 100zł. Ilość miejsc ograniczona.

Przegląd - konkurs plastyczny

Nową propozycją dla plastyczek amateerek jest PIERWSZY OLSZTYŃSKI PRZEGLĄD PLASTYCZNY „KOBIECE IMPRESJE”. W konkursie mogą brać udział pełnoletnie kobiety z Olsztyna i okolicznych gmin zajmujące się twórczością nieprofesjonalną. Prace należy dostarczyć do siedziby SSK „Pojezierze” od 20 października do 3 listopada 2009 roku w godzinach 10.00-16.00. Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród nastąpi na otwarciu wystawy pokonkursowej w Galerii SSK „Pojezierze” w Olsztynie w dniu 7 listopada 2009 roku o godzinie 16.00. Adres: Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Pojezierze”, Olsztyn, ul. Okopowa 15, tel. 089 5277050.

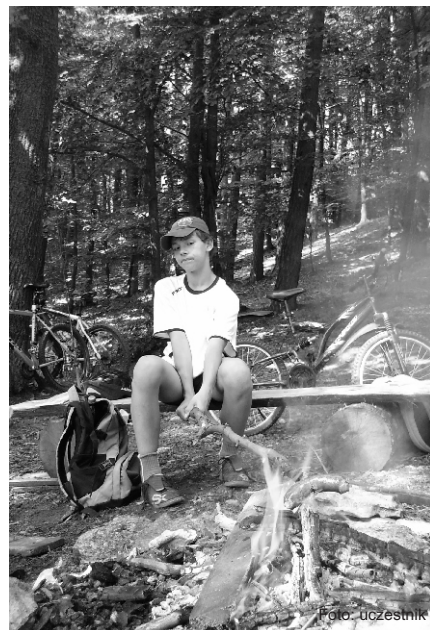
Projekt „Laboratorium Sztuki Nieprofesjonalnej Kobiet” jest realizowany przez VIII Oddział SSK „Pojezierze”, przy pomocy finansowej Samorządu Miasta Olsztyn, w ramach zadania publicznego: „Edukacja mieszkańców Olsztyna w Różnych Dziedzicach Kultury”

(Ak)

Czerwonym Szlakiem Kopernikowskim

Dnia 3 lipca 2009 roku przy współpracy ze stowarzyszeniem „Nasze Dzieci” oraz z ratownikami Ochotniczej Straży Pożarnej ze Spręcowa, został zorganizowany rajd rowerowy. Piętnastu uczestników przemierzyło trasę około 50 km. Z Dywit udaliśmy się do Barkwedy, stamtąd starym „kopernikowskim” szlakiem do Cerkiewnika i Swobodna. Szlak zachwycał nas pięknym krajobrazem. Na dużej plaży mieliśmy okazję odpocząć, popływać i pograć w siatkę plażową. Nad naszym bezpieczeństwem czuwali ratownicy WOPR OSP ze Spręcowa obstawiając trasę oraz czuwając na plaży. W drodze powrotnej na terenie leśniczówki „Buki” rozpaliliśmy ognisko i zjedliśmy posiłek. Tam również uczestnicy za wzorową jazdę i znajomość przepisów BRD otrzymali nagrody. Konkursowe upominki oraz posiłek zostały ufundowane przez stowarzyszenie „Nasze Dzieci” ze środków Urzędu Gminy Dywity.

Mery



Dzieci mądre i szczęśliwe

Takie dzieci to marzenie wszystkich rodziców. Możemy wiele zrobić, aby wspomóc rozwój maluchów. Z tej idei powstał pomysł zajęć dla rodziców i dzieci w wieku 3–6 lat w Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach. Zajęcia są bezpłatne i odbywają się w piątki w godzinach 17.00–19.00.

Warsztaty finansowane są ze środków otrzymanych do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Projekt: „Pracownia Kreatywnego Rozwoju Maluchów w Dywitach.”

(Ak)

Pomóż młodym fotografom!!!



Młodzież ucząca się fotografowania w Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach zwraca się z gorącą prośbą do osób posiadających stare, sprawne aparaty analogowe. Często leżą one nieużywane w naszych domach, a mogą pozwolić młodym ludziom przeżyć niezapomnianą przygodę ze światem fotografii, nauczyć cierpliwości i odpowiedzialności.

Jeżeli ktoś zechce wypożyczyć lub podarować taki aparat, prosimy o informację. Tel. 89 5120123.

(ak)

Tradycyjne Święto Plonu w Gminie Dywity.

IX Kiermas Warmiński w Brąswaldzie

W warmińskiej wsi Brąswald 6 września ponownie ożyła tradycja kiermasów warmińskich. Od stuleci jest to uroczystość związana z odpustami i pielgrzymkami zwanymi tu łosierami (ofiarami). W wydaniu współczesnym jest to okazja do spotkania i zadumy nad dawnymi mieszkańcami tych ziem, a także do integracji różnorodnych kultur, które na teren Gminy Dywity wraz z nowymi mieszkańcami napłynęły po wojnie.

Kiermas w Brąswaldzie to również święto rolników. Tradycyjny bochen chleba wieńczący trud zbioru plonów był dziełem Ewy i Wojciecha Tomaszewskich, brąswaldzkich rolników. Korowód wieńcowy wyruszył po Mszy Świętej z kościoła na stadion sołecki. Goście przybyli na odpust Matki Boskiej Siewnej mogli podziwiać wspaniałe tradycyjne wieńce obrzędowe wykonane przez sołectwa: Spręcowo, Bukwałd, Brąswald, Tuławki, Gradki i Frączki. Już po raz trzeci przez wieś brąswaldzką przejechały wspaniałe zaprzęgi konne: z Bukwałdu państwa Żejmo i Ługwałdu - pani Rutkowskiej, które zostały pięknie przystrojone na tę uroczystość.

Specjalną atrakcją były warsztaty rękodzieła finansowane ze środków Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie, w których każdy mógł spróbować swych sił: w rzeźbie pod kierunkiem Ewy i Tadeusza Maculewiczów z Derca, w wikliniarstwie pod okiem Mariana Półtoraka z Pasymia oraz w tworzeniu kwiatów z bibuły z udziałem Agnieszki Sakowskiej z Tuławek.



Prezentowali się również twórcy: państwo Zawistowscy z ceramiką z pracowni Dywickiej i Krystyna Tarnacka-Jurgielewicz z pamiątkami regionalnymi i wspaniałymi koronkami z Lidzbarka Warmińskiego.

Podczas Kiermasu Warmińskiego nie zabrakło również artystycznych atrakcji: był występ zespołu Stowarzyszenia Kultury Romskiej „Hitano”, Zespołu Regionalnego „Węgojska Strużka” z Węgoju i zespołu „Spręcowia” ze Szkoły Podstawowej w Spręcowie. Miłośnicy gwary warmińskiej

mieli nie lada okazję podziwiać Łukasza Rucha, który jak co roku zaprezentował autorską gadkę warmińską.

Imprezę wieńczyła wspaniała zabawa, pyszne jedło i muzyka „z przytupem”, jak również potyczki w sprawności dojenia krowy i ujeżdżania byka! Już dziś zapraszamy wszystkich czytelników na Kiermas w pierwszą niedzielę września, jak tradycja karze, przyszłego roku.

J. O.

Festyn Archeologiczny w Gadach

Zorganizowana i przeprowadzona przez Stowarzyszenie „Nasze Gady” i Radę Sołecką Wsi Gady impreza pod nazwą II Festyn Archeologiczny odbyła się 29 sierpnia 2009 roku. Była wpisana w Dni Partnerstwa Lokalnego 2009 - święto Krajowej Sieci Grup Partnerskich wspieranej przez Krakowską Fundację „Partnerstwo dla Środowiska”. Stowarzyszenie „Nasze Gady” jest członkiem założycielem Grupy Partnerskiej „Gniazdo Warmińskie” powstałej w 2008 roku.

W tegorocznym Festynie wzięło udział ok. 400 osób. Liczne atrakcje przyciągnęły miłośników odkryć „gadziej” archeologii. Jak wiadomo, odkrywa ona i prezentuje zapomniane skarby naszego dziedzictwa kulturowego. Głównym przesłaniem imprezy jest bezpośredni kontakt widza z twórcą.

Tradycyjnie już Festyn rozpoczął się wjazdem 40-osobowej grupy rowerzystów z olsztyńskiego Stowarzyszenia „Kołodrom”. Jak widać, połączenie turystyki aktywnej z pasją poznawczą daje doskonałe rezultaty. Następnie prezentowane było życie codzienne mieszczków wczesnego średniowiecza, kiedy to Gady zamieszkiwało pruskie plemię Galindów. Uczestnicy mieli niepowtarzalną okazję doświadczyć tego życia osobiście. Garncarz, pan Paweł Szymański, zapraszał do toczenia garnków na kole (z czego sporo osób skorzystało) i do wypalania ich w szczególnym piecu z b u d o w a n y m n a w z ó r wczesnośredniowieczny. Miłośnicy dawnych potraw mogli pogotować w glinianych garnkach na ognisku. Tak przygotowana

potrawa o nazwie „syta”, o słodkim, ziołowym smaku, znalazła wielu amatorów.

Tkaczka, pani Magda Kochańska, uczyła wyplatać na krosienkach tabliczkowych barwne krajki, ozdoby stroju pruskiego, które dziś noszone są jako bransoletki. Na smakoszy wypieków czekały podplomyki, które można było samemu robić i wypiekać. Oczywiście w sposób, w jaki czynili to nasi przodkowie, czyli na rozgrzanym kamieniu.

Pan Grzegorz Peplowski, rzeźbiarz etniczny, w czasie trwania imprezy za pomocą odtworzonych metalowych narzędzi wykonał z przeciętego lipowego pnia łódź dąbankę. Taką, jaką przed wiekami pływali po rzekach i jeziorach Prusowie – dawni mieszkańcy tych ziem. Nie zapomniano również o miłośnikach muzyki. Można było zagrać na instrumentach etnicznych (głównie różnego rodzaju bębnach, w tym wykonanych samodzielnie przez artystów) oraz posłuchać pruskich pieśni. Prawdziwym rarytasem było spotkanie z pasjonatem zegarów słonecznych, który zaprezentował dwa takie zegary wykute w

kamieniu.

W klimat czasów nowożytnych pomogli wejść przyrodnicy, pod okiem których można było wykonać zielnik na wzór tych dziewiętnastowiecznych, malować na szkle oraz obejrzeć i zakupić spreparowane motyle. W pracowni artystów ludowych uczono robienia kwiatów z bibuły, zabawek z sitowia, rzeźby w drewnie i plecienia powrozów.

Ukłon w stronę Warmii wykonał zespół „Węgojska Strużka”, prezentując pieśni i tańce warmińskie, do wykonywania których chętnie dała się namówić publiczność. Przez cały czas na placu turniejowym przygotowanym przez Stowarzyszenie „Przystanek Łęgajny” rozgrywano konkurencję o nazwie: Bieg Prusa. Całości dopełniły oferty lokalnych twórców - rękodzielników i mistrzyń kuchni. Można też było nabyć regionalne wydawnictwa. Wyjeżdżający goście przy pożegnaniu mówili: „do zobaczenia za rok”. Czekamy i mamy nadzieję, że przy lepszej pogodzie.

Teresa Kosińska

Wspomnienia z odpustu w Nowych Włókach

W dniu 12 lipca bieżącego roku, w niedzielę poprzedzającą święto Matki Bożej Szkaplerznej, w kaplicy pod tym wezwaniem w Nowych Włókach odbył się doroczny odpust. Geneza święta sięga wydarzenia z połowy XIII wieku, kiedy podczas modlitwy, w nocy z 15 na 16 lipca 1251 roku, generał zakonu karmelitów Szymon Stock ujrzał Matkę Bożą podającą mu brązową szatę – szkaplerz. Szata ta miała chronić osobę ją noszącą przed ogniem piekielnym.

Po Mszy św. odpustowej, na którą z kościoła parafialnego św. Mikołaja w Sętału przybyła tradycyjna piesza łosiara – pielgrzymka, wszyscy udali się na boisko. Tam organizatorzy: Sołectwo Nowe Włoki, Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach i Nieformalna Grupa Kobiet z Nowych Włók, przygotowali spotkanie z tradycją – „Łosierzy - powrót do tradycji”.

Dotyczyło ono nie tylko wyrobów kulinarnych miejscowych gospodyń, specjalistek w wypieku ciast i chleba, robieniu znakomitych pierogów, wędzonych ryb, kiszonych ogórków, itd., którymi, za niewielką opłatą, można się było delektować do woli. Podczas ludowego festynu wystąpił bowiem Zespół Pieśni i Tańca „Warmia”. Łukasz Ruch przedstawił gadkę warmińską, a pracownik GOK-u Jadwiga Orzolek poprowadziła konkurs wiedzy o wsi Nowe Włoki i parafii Sętała.

Po zaspokojeniu potrzeb ducha i ciała nadszedł czas na inne rozrywki: loterię fantową (każdy los był pełny) i licytację



atrakcyjnych przedmiotów (np. strusie jaja, domowe wino, rękodziela). Na stoiskach można było kupić m. in. koszulki, czapeczki, siatki, biżuterię, hafty, kawę, herbatę, barszczyk, soki i lody.

Najmłodszymi z wielkim zaangażowaniem zajął się animator zabaw dla dzieci Tadeusz Sobczak (miały one ponadto do dyspozycji batut i psa-bujawkę), zaś starsi z wielką ochotą uczestniczyli w licznych konkursach sportowych.

Zainteresowanie było duże, wiktuały zniknęły w szybkim tempie, a licytacja, w

której wziął udział również wójt Jacek Szydło, wzbudzała wielkie emocje. W godzinach popołudniowych rozpoczęła się zabawa ludowa, która trwała do późna w nocy.

Wrażenia z imprezy były jak najlepsze, a komentarze ze wszech miar pozytywne, dlatego wszyscy czekają już na odpust w przyszłym roku, a nawet poddają organizatorom pomysły nowych atrakcji podczas festynu.

„Uczestniczka”

Gady. 640 lat lokacji wsi.

Obchody jubileuszu 640-lecia lokacji wsi Gady rozpoczęły się w dniu 3 lipca 2009 roku. Honorowy patronat nad całością objął Wójt Gminy Dywity. Uroczystość rozpoczęła warmińska łosiara do kościoła parafialnego w Barczewku.

Obrzęd pielgrzymki odtworzony został na podstawie rozmów z mieszkającymi jeszcze w pobliżu Warmiakami. Po powrocie z kościoła mieszkańcy wsi i goście wzięli udział w uroczystym wernisażu wystawy wspomnień oraz promocji wydawnictwa „640 lat wsi Gady” i plastycznej mapy wsi. Zdjęcia tworzące wystawę pt. „Nasze Gady – warmińsko – kurpiowsko – podlasko – mazowiecko – pomorsko – śląsko – kresowe” pochodzą z domowych archiwów mieszkańców Gadów i pokazują początki ich zamieszkiwania we wsi.

Publikacja książkowa, której wydawcą jest Stowarzyszenie „Nasze Gady”, zawiera zebrane przez młodzież opowieści mieszkańców, rozdziały napisane przez historyków i przyrodników – o historii i środowisku naturalnym Gadów, regionalne przepisy kulinarne oraz gadzie legendy napisane przez młodzież. Mapa pokazuje w schematyczny sposób plan wsi, akt lokacyjny z 1369 roku, zdjęcia miejsc ważnych historycznie i kulturowo.

Następnego dnia, 4 lipca 2009, nastąpiło uroczyste odsłonięcie i poświęcenie tablicy upamiętniającej 640-tą rocznicę lokacji wsi. Akt lokacyjny został wydany na zamku w

Nasze Gady



Lidzbarku Warmińskim 28 maja 1369 roku przez biskupa Jana Stryprocka. Odsłonięcia tablicy dokonał pan Andrzej Danylczuk – najstarszy mieszkaniec wsi. Po wciągnięciu na maszt flagi państwowej i odśpiewaniu hymnu narodowego, uczestnicy uroczystości posadzili drzewka wyhodowane z nasion poświęconych przez papieża Benedykta XVI. Podarowało je wsi Nadleśnictwo Wipsowo. Sosny i świerki posadzone zostały przez wójta gminy, księdza proboszcza, sołtysa,

najstarszych mieszkańców wsi, młodzież i dzieci.

Bal urodzinowy rozpoczął się tortem o smaku i wielkości godnej wydarzenia. Degustację przysmaków przygotowanych przez mieszkanki Gadów próbował zepsuć ulewny deszcz. Kiedy jednak wyjrzało słońce, wrócił dobry nastrój i zabawa trwała do świtu. Całość uroczystości uświetniła tańcem i śpiewem kapela „Ostródzianie”.

Teresa Kosińska

Półkolonie na polanie

W wakacje, jak co roku, animatorzy GOK w Dywitach spędzali czas z dziećmi naszej gminy realizując cykle warsztatowe. Odbywały się one pod hasłem „Teatr, malowanie, multimedia na polanie” w Ługwałdzie, Nowych Włókach, Spręcowie, Różnowie, Gadach, Kieźlinach, Słupach i Dywitach. Dużym powodzeniem cieszyły się warsztaty „Przedszkole na polanie”, zrealizowane w ramach projektu „Pracownia Kreatywnego Rozwoju Maluchów” w Dywitach, Sętału, Brąswaldzie, Frączkach, Gądkach, Dąbrówce Wielkiej i Tuławkach.

Łącznie z tych propozycji spędzenia wakacji skorzystało 230 osób. Środki na dożywianie uczestników zajęć pochodziły z funduszu Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Dywitach.

Gminny Ośrodek Kultury dziękuje wszystkim za pomoc przy organizacji



spotkań i przygotowanie obiektów. Za rok propozycją. pojawimy się z kolejną wakacyjną

J. O.

Dywity. Szkolna inicjatywa rodziców.

Co potrafią rodzice?

Oj, potrafią, potrafią i to bardzo wiele. Mowa tu o ludziach, którzy chociaż ze szkołą związani są już tylko poprzez swoje dzieci, połowę wakacji spędzili w szkolnych murach.

Wszystko zaczęło się niewinnie. Pod koniec roku szkolnego pani Kasia Szawerdak przyszła do klasy 1b z głową pełną pomysłów. Nie wszyscy wierzyli, że uda się zrealizować te liczne marzenia. Na szczęście pani Kasia nie poddawała się. Zebrała liczną grupkę ludzi, którzy poparli jej pomysły i stali się sponsorami. Dzięki pani Magdalenie Szwed dostaliśmy od Jasamu tęczowe farby, które idealnie współgrają z bajkowymi firankami ze Studia Firan. Przy malowaniu sali nie zawiedli rodzice pod fachowym okiem pana Macieja Szawerdaka. Czekając na meble według naszego projektu, dostrzegliśmy konieczność wymiany wykładziny podłogowej. Dużą inicjatywą wykazali się państwo Tarnowscy, gdyż to oni zajęli się sprawami technicznymi. Chętne mamusie idealnie wysprzątały klasę, a duży telewizor plazmowy, który zawisł nad nowiutką tablicą, budzi zachwyt wszystkich



Foto. BD

uczniów.

Jesteśmy niezwykle wdzięczni wszystkim rodzicom i sponsorom, bez których nie udałooby się zrealizować tych wszystkich marzeń. Dzięki nim dzieci mogły rozpocząć

naukę w odnowionej i doposażonej klasopracowni.

Bożena Dąbkowska,
wychowawca klasy IIB

Za rękę z Einsteinem

W dywickim gimnazjum realizowany jest projekt „Za rękę z Einsteinem”. To już jego II edycja, finansowana z Europejskiego Funduszu Społecznego i budżetu państwa w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Liderem projektu jest Politechnika Gdańska, a partnerami: Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy w Bydgoszczy i firma Betacom S.A. w Warszawie.

Celem projektu jest rozwijanie umiejętności uczniów gimnazjów w zakresie kompetencji kluczowych w przedmiotach: matematyka, fizyka, chemia i język obcy

oraz technologia informacyjno-komunikacyjna (ICT).

By ten cel osiągnąć, zaproponowaliśmy uczniom udział w ciekawych zajęciach pozalekcyjnych, szkołę letnią na Politechnice Gdańskiej i udział w Festiwalu Nauki na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim. Ponadto korzystają z lekcji e-learningowych na stworzonej do tego platformie internetowej oraz uczestniczą w konkursach i wycieczkach edukacyjnych. Nauczyciele realizujący zajęcia w ramach tego projektu mają możliwość uczestniczenia w warsztatach i seminariach. Szkoła zaś otrzyma zestaw

multimedialny (m. in. tablicę interaktywną) do prowadzenia zajęć.

Czas realizacji projektu obejmuje okres od 01.09.2008 do 30.06.2012. Już 13 miesięcy uczestniczymy w projekcie. W tym czasie zorganizowano i prowadzono zajęcia pozalekcyjne z matematyki, chemii, fizyki, języka angielskiego i języka niemieckiego. Młodzież korzysta z e-lekcji i bierze udział w konkursach internetowych. W wakacje uczniowie uczestniczyli w zajęciach szkoły letniej w Gdańsku, a we wrześniu wyjechali na Festiwal Nauki (UWM).

Rewa

TROPEM (NIE TYLKO DYWICKICH) STEROWCÓW

Zeppelin - NT

Z pewnością sterowce na początku XX wieku miały swoją złotą erę. Po czasie masowego zastosowania tych pojazdów do celów militarnych, zwłaszcza podczas I wojny światowej, nadszedł okres powszechnego wykorzystywania ich do celów komunikacyjnych. Szybko stały się one powodem do dumy, gdyż przewoziły tysiące pasażerów, nawet przez Atlantyk. Odbływały loty do Brazylii, Egiptu, Moskwy, Londynu, Nowego Jorku. W 1929 roku „LZ-127 Graf Zeppelin” w 20-dniowym rejsie wykonał lot dookoła świata.

Niestety, mimo bardzo licznych sukcesów, zdarzały się katastrofy, w których ginęli ludzie. Najślynniejsza, choć nie najtragiczniejsza w skutkach, to awaria, wybuch i upadek na ziemię „LZ 129 Hindenburg” w 1937 roku. Był to największy obiekt zbudowany przez człowieka, który wzbił się w powietrze. Spłonął w przeciągu kilku minut. W wyniku pasma groźnych katastrof sterowców w latach czterdziestych XX wieku definitywnie odstąpiono od budowania i używania tych wówczas niebezpiecznych maszyn.

Zeppelin mimo swych wad i niedoskonałości zawsze miały i mają szerokie grono wiernych miłośników, którzy ciągle podkreślają, że od początku dziejów rozwoju techniki człowiek nie skonstruował równie pięknej i majestatycznej latającej maszyny jak sterowiec. To dzięki wysiłkom wielu kompetentnych zapaleńców zeppelin nie stanowią jedynie ważnej karty w historii lotnictwa, lecz również dziś są obecne w przestworzach.

Współczesne zdobycze techniki lotniczej pozwalają na budowanie nowych sterowców tzw. „Zeppelin NT”, gdzie skrót NT pochodzi od New Technology, czyli z języka angielskiego dosłownie: nowa technologia. Dzięki zastosowaniu tych najnowszych rozwiązań obecnie powstają i pracują Zeppelin całkowicie bezpieczne.



Foto. Archiwum HM

Chociaż znacznie mniejsze, są równie piękne jak te najślynniejsze z początku XX wieku. W zasadzie ich podobieństwo do dawnych sterowców jest tylko zewnętrzne, ponieważ buduje się je z wykorzystaniem zupełnie innych, nowoczesnych materiałów oraz w nieco odmiennej technologii lotniczej. Od wielu lat profesjonalnymi badaniami oraz produkcją nowych sterowców zajmuje się niemiecka firma Zeppelin Luftschifftechnik GmbH, która jest częścią koncernu niegdyś założonego i należącego do największego pioniera techniki sterowcowej - grafa Ferdynanda von Zeppelina.

Pierwszy lot sterowca nowej generacji odbył się 18 września 1997 roku, a w 2001 roku po wielu tzw. lotach certyfikacyjnych firma ta otrzymała stosowne homologacje i pozwolenia na eksploatację nowych maszyn.

Szkielet konstrukcji współczesnego uje się

zeppelina waży jedną tonę i wykonany jest z bardzo mocnej, a zarazem super lekkiej kratownicy wykonanej z włókien węglowych. Cały balonowy korpus statku tworzy komorę nośną o pojemności 8.425 m³. Podczas eksploatacji jest on wypełniony niepalnym helem. Do obsługi naziemnej statku podczas startu i lądowania wystarczają zaledwie trzy osoby, które odpowiadają za precyzyjne, bezkolizyjne „zakotwiczenie” statku do mobilnej „wieży cumowniczej”, która znajduje się na specjalnej ciężarówce. Dzięki niej możliwe jest sprawne transportowanie olbrzyma „za nos” do hali oraz wyciąganie z niej na lądowisko. Sam sterowiec posiada trzy benzynowe silniki napędowe każdy o mocy 147 KW (200 KM). Napędzają one śmigła, których kąt pracy w zależności od potrzeb jest łatwo i płynnie ustawiany przez pilotów. Zasięg lotu to 900 km, nad ziemią przy zredukowanej prędkości maszyna może się utrzymywać 28 godzin.

Zeppelin NT w stosunku do swoich legendarnych poprzedników jest niewielki, jego długość to zaledwie 75 metrów, a średnica 17 m. W stosunku do 240 metrów długości „Hindenburga” i jego ponad 40 m średnicy - to jest to „maleństwo”, a mimo to i tak jest obecnie największym na świecie statkiem powietrznym z własnym napędem, wykorzystywanym przez człowieka!!!

Jego masa startowa (wraz z ładunkiem do 1900 kg) wynosi ponad osiem ton, jego gondola mieści 2 pilotów oraz 12 pasażerów. Maszyna lata najczęściej z prędkością 70 km/h na wysokości około 300 m. Jej maksymalna prędkość to 125 km/h, a maksymalna wysokość lotu 2600 m.



foto.HM

Zeppelin NT znajdują zastosowanie przede wszystkim do komercyjnych przelotów turystycznych oraz jako wyjątkowo widowiskowe nośniki reklamy. Wykorzystuje się je również do transmisji telewizyjnych, badań archeologicznych, meteorologicznych i innych.

W Niemczech nad Jeziorem Bodeńskim w „kolebce Zeppelinów” w miasteczku Friedrichshafen od kilku lat funkcjonuje lotnisko oraz nowoczesna hala sterowcowa (109m x 68m x 32m), gdzie od sierpnia 2001 roku w sezonie każdy może skorzystać z unikalnej możliwości lotu „Zeppelinem – NT”. Pół godziny lotu kosztuje 199 Euro od osoby.

Na załączonej fotografii widzimy dwa sterowce w hangarze podczas zimowego przeglądu technicznego. Ciekawostką jest to, że pomiędzy kadłubami sterowców widoczne są specjalne balony, w których na

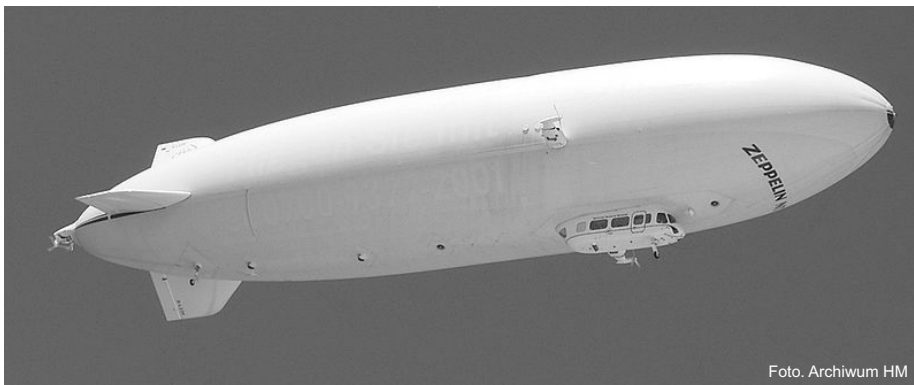


Foto. Archiwum HM

czas prac przechowuje się szlachetny gaz – hel.

Obecnie na świecie powrót sterowców jest faktem i bardzo wiele wskazuje na to, że ich niepowtarzalne cechy i zalety w krótkim

czasie spowodują, że rozpocznie się II Złota Era Sterowców – sterowców nowej generacji.

Henryk Mondroch

Światłoczułi

Od października młodzież w wieku od 13 do 18 lat ma szansę na niezwykłą przygodę z fotografią. Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach rozpoczyna nowy projekt „Światłoczułi”. Jego celem jest zapoznanie młodych ludzi zarówno z teoretycznymi, jak i praktycznymi aspektami zawodu fotografa.

Inicjatywa obejmuje m. in. zajęcia z reporterami „Gazety Wyborczej” i „Gazety Olsztyńskiej”, zapoznanie z historią fotografii, dostęp do specjalistycznych programów komputerowych służących do obróbki zdjęć. Uczestnicy wezmą także udział w praktycznych warsztatach w pracowni fotograficznej „Gazety Olsztyńskiej” i będą zapoznawać się z pracą reportera, portrecisty oraz fotografa obiektów i przedmiotów muzealnych. W efekcie projektu wydany zostanie katalog fotografii pod nazwą „Portfolio”.

Spotkania „Światłoczułych” mają miejsce w piątki w godzinach 17.00-19.00 w GOK-u w Dywitach. Projekt realizowany jest ze środków Fundacji Kronenberga przy banku Citi Handlowym. Informacje szczegółowe na www.gokdywity.eu.

Joanna Tołoczko

Lingwistyczni detektywi

Gminny Ośrodek Kultury od września do grudnia 2009 roku realizuje nowy projekt edukacyjny pod nazwą „lingwistyczni detektywi - czyli teatralna szkoła języka angielskiego im. Sherlocka Holmesa”.

W ramach projektu działają dwie anglojęzyczne grupy teatralne (dla dzieci młodszych w poniedziałki, dla gimnazjalistów w czwartki). W każdy piątek od godziny 14.00 odbywają się zajęcia językowe dla dzieci ze szkół podstawowych, a o 15.30 w lingwistyczne szranki z rodowitym Brytyjczykiem stają gimnazjaliści.

Dnia 11 grudnia 2009 roku odbędzie się prezentacja artystycznych efektów projektu. Będzie można zobaczyć dwa spektakle oparte na motywach opowieści Artura Conan Doyle’a w zupełnie nowych opracowaniach autorstwa Trevora Hilla, Marty i Benedict Kolczyńskich oraz Jadwigi Orzołek.

Projekt realizowany jest ze środków Nidzickiej Fundacji Rozwoju „NIDA” w ramach programu „English Teaching”.

UWAGA NAUCZYCIELE! Dnia 31.10.2009 roku w GOK-u odbędą się nieodpłatne warsztaty pt. „Drama w nauczaniu języka angielskiego”. Osoby zainteresowane uczestnictwem prosimy o kontakt pod numerem telefonu: (89)5120123.

Afh

Konkurs poetycko–literacki „O Warmio moja miła”

Fundacja „Prymus” i Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Pojezierze” serdecznie zaprasza do udziału w organizowanym konkursie poetycko-literackim skierowanym do nauczycieli z regionu Warmii. Mogą wziąć w nim udział nauczyciele niezrzeszeni w Związku Literatów Polskich oraz Stowarzyszeniu Pisarzy Polskich.

Celem konkursu jest promocja regionu Warmii oraz ujawnienie talentów i promocja uzdolnionych nauczycieli z naszego regionu. Tematami przewodnimi są: piękno regionu Warmii i Warmiaków portret własny.

Konkurs obejmuje dwie kategorie: w kategorii poezji – 1 wiersz, w kategorii prozy – tekst do 5 stron maszynopisu.

Jury będzie oceniać prace zwracając uwagę na ich zgodność z celami konkursu oraz biorąc pod uwagę walory literackie i oryginalność prezentowanych treści. Organizatorzy przewidzieli następujące na

grody:

- pierwsze miejsce w kategorii poezji – 1000 zł,
- pierwsze miejsce w kategorii opowiadanie – 1000 zł,
- drugie i trzecie miejsca – nagrody rzeczowe.

Prace należy dostarczyć na adres Fundacji „Prymus” (Fundacja „Prymus”, Bukwałd 39, 11-001 Dywity; osoba do kontaktu - Anna Kudosz, tel. 508-095-798) do dnia 29 października 2009 roku w formie pisemnej i na płytach CD opatrzone imieniem, nazwiskiem oraz danymi adresowymi szkoły, w której nauczyciel pracuje. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 14 listopada 2009 roku. Szczegółowy regulamin konkursu dostępny na stronach internetowych: www.fundacjaprymus.pl i www.zientaramalewska.pl.

(red.)

Jubileusz 80-lecia szkół polskich

W tym roku obchodzimy 80-tą rocznicę powstania szkół polskich na Warmii. W związku z tym gminy, na terenie których w okresie międzywojennym istniały takie szkoły, organizują specjalne jubileuszoweuroczystości.

Szkoła polska na terenie gminy Dywity funkcjonowała w Brąswaldzie w latach 1931-1938. W związku z tym w ramach obchodów jubileuszu w gminnych szkołach zostaną przeprowadzone zajęcia na temat szkolnictwa polskiego. Ponadto w dniu 13 listopada 2009 roku w Brąswaldzie odbędzie się Wieczornica Warmińska. Podczas niej zostanie zaprezentowana nie tylko historia przedwojennej szkoły polskiej w Brąswaldzie, ale m. in. historia szkół obecnie funkcjonujących na terenie gminy Dywity. Osoby zainteresowane serdecznie zapraszamy.

(red.)

Biegi przełajowe i siatkówka na trawie

Dnia 5 lipca 2009 roku w Brąswaldzie w okolicy mostu na Łynie odbyła się VII edycja Gminnych Biegów Przełajowych. Rywalizacja odbywała się na różnych dystansach od 200m do 3000m, w zależności od wieku zawodników.

Najbardziej obsadzoną kategorią wiekową była kategoria od 7 do 10 lat na dystansie 300m. Na najdłuższym dystansie 3000m zdeklasował rywali zawodnik z Sętała Damian Dryka, który już po pierwszym okrążeniu zyskał

przewagę 500 metrów nad pozostałymi zawodnikami. Uroczystego wręczenia medali oraz nagród dokonał Wójt Gminy

Pan Jacek Szydło. Najmłodszy zawodnik miał 6 lat, a najstarszy 33 lata.

Jednocześnie w tym samym miejscu odbył się I Gminny Turniej Siatkówki na trawie, rozgrywany na dwóch boiskach jednocześnie. W Turnieju uczestniczyło osiem trzysobowych zespołów z miejscowości Dywity, Słupy, Sętała, Wadąg, Spręcowo oraz Brąswałd.

Mecz finałowy między zespołem Dywity a zespołem ze Słup zakończył się zwycięstwem drużyny z Dywit, która pomimo przegranej w grupie ze Słupami, w finale zaskoczyła rywala i wygrała w setach 2:0. Medalowe miejsca w kolejności zajęły zespoły z Dywit, Słup i Brąswałdu. Organizatorem zawodów sportowych był Urząd Gminy Dywity przy współpracy Ochotniczej Straży Pożarnej z Brąswałdu.

UG

Gminny Turniej Piątek Piłkarskich

Na Stadionie Komunalnym w Dywitach dnia 23 sierpnia 2009 roku odbył się Gminny Turniej Piątek Piłkarskich w dwóch kategoriach wiekowych: junior i senior. Uroczystego otwarcia Turnieju dokonali przedstawiciele Rady Gminy Dywity: pani Dorota Pszczoła i pan Longin Rudzik.

W grupie juniorów uczestniczyły cztery zespoły reprezentujące sołectwa Tuławki, Dywity, Brąswałd oraz Kieźliny reprezentowane przez zawodników z miejscowości Wadąg. Niebywałym kunsztem piłkarskim wykazali się zawodnicy z Tuławek, którzy sukcesywnie wygrywali wszystkie mecze i w efekcie zdobyli pierwsze miejsce. Sołectwa uplasowały się kolejno na następujących pozycjach: Tuławki, Brąswałd, Dywity, Kieźliny.

W kategorii seniorów zgłosiło się pięć sołectw: Spręcowo, Brąswałd, Różnowo, Dywity, Dąbrówka Wielka i w takiej kolejności zespoły zajęły miejsca w Turnieju. Mecze były bardzo zacięte - aż cztery spotkania zakończyły się



Foto. UG

remisem. W walce o drugie miejsce w rzutach karnych Brąswałd pokonał Różnowo 4:3.

Organizatorem Turnieju był Urząd Gminy

Dywity. Sponsorzy - pan Antoni Nikiel oraz pan Wiesław Taub - ufundowali zawodnikom słodkie upominki.

UG

Piłka plażowa w Ługwałdzie

Dnia 22 sierpnia 2009 roku odbył się już II Ługwałdzki Turniej Siatkówki Plażowej. Zgłosiło się do niego 7 zespołów, jednak ze względu na brak kompletu zgłoszeń 4 zespoły grały w jednej kategorii. W turnieju zagrały drużyny w składach: Aleksander Juszczynski i Filip Adamski – Ługwałd, Michał Jachura i Konrad Wojtkiewicz – Lidzbark Warmiński&Wrocław, Kamil Klejna i Paweł Filipowicz – Dywity oraz Szymon Magun i Tomasz Laskowski – Olsztyn.

Drużyny prezentowały bardzo wysoki i zarazem wyrównany poziom. Po rozegraniu 6 meczy systemem „każdy z każdym” bezapelacyjnym zwycięzcą Turnieju został zespół w składzie Michał Jachura i Konrad Wojtkiewicz. Drugie miejsce przypadło zespołowi



Foto. lugwald.pl

z Dywit – Kamilowi Klejnie i Pawłowi Filipowiczowi. Zwycięzcy zostali uhonorowani pucharem, medalami i nagrodami. Wszystkim uczestnikom serdecznie dziękujemy i zapraszamy za rok.

Z. G.

Wierzymy w awans

Drużyna ze Słup, która o mały włos nie awansowała w ubiegłym sezonie do ligi okręgowej, od początku aktualnej rundy pokazuje, że drugie miejsce na koniec ostatnich rozgrywek to nie przypadek (sezon 2008/2009 Burza SRWSiO Słupy zakończyła na 2 miejscu). Aktualnie, Burza realizuje założenie na ten sezon, czyli awans do wyższej ligi. Obecnie drużyna po rozegraniu ośmiu meczy rundy jesiennej zajmuje 3 miejsce w tabeli.

Burza SRWSiO Słupy może liczyć na życzliwość grupy oddanych i wiernych kibiców, a także pomoc finansową z Urzędu Gminy. Jednak w obecnych czasach, aby zapewnić sprawne funkcjonowanie organizacji, jaką jest klub piłkarski, potrzebne jest również wsparcie sponsorów. Z tego względu Klub Sportowy Burza SRWSiO Słupy poszukuje sponsora, którego wiedza oraz pomoc finansowa i rzeczowa byłaby nieodzownym wsparciem w codziennej działalności. Więcej informacji na temat klubu oraz oferty sponsoringowej na stronie www.burzaslupy.futbolowo.pl

Bogdan Rudnicki